

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 22 grudnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachry
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Oszczędzajcie gaz i elektryczność!

Zarząd Gazowni Miejskich i Łódzki Oddz. Tow. Elektr. Ośw. z r. 1886.

Teatr TALJA

Wzietna 18.

Folscy Artysty Zjednoczeni.
Bilety od środy do nabycia w kasie teatru od g. 10—2 i od 4—7-ej.

Piątek 25 grudnia o godz. 8 po poł.

Tajemnica Warszawy

Sztuka w 5 aktach z prologiem P. Koźmińskiego, muzyka A. Sosenfelda.
O godz. 6 wiecz.

Sąd diabełski w trybunale lubelskim

Sztuka kontuszowa w 4 akt. H. Morozowicza.

Sobota 26 grudnia o godz. 8 po poł.

STANE MIASTO

Sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Demnika.
O godz. 6 wiecz.

Jak się śmieją i płaczą w Warszawie

Wodewil w 8 obrazach, C. Danielewskiego.

Niedziela 27 grudnia o godz. 8 po poł.

Jak się śmieją i płaczą w Warszawie

Wodewil w 8 obrazach C. Danielewskiego.
O godz. 6 wiecz.

WOJNA Z ŻONAMI

Farsa w 3-ech aktach z francuskiego, tłum. H. Morozowicza.

Serbja i jej przyszłość.

Kongres berliński w 1878 roku, zatwierdzając bardzo wówczas powikłane stosunki bałkańskie chwilowo najdogodniej, lecz nie zasadniczo, stał się źródłem nieustających na Bałkanach nieporozumień, dotąd nierozstrzygniętych.

Zagadując jedne konflikty, stwarzał inne — uchylając ideę „Wielkiej Bułgarii”, dano im puis dzisiejszej polityce bułgarskiej; zmniejszając granice Serbji do minimum, stworzono sprawę serbską, która obecnie stała się iskrą, rzuconą na stos palnych materjałów.

Przypuszczano bowiem, iż oba nowoutworzone państwa — Serbja i Bułgaria — stają się kresowymi marchjami potężnych sąsiadów — Austrii i Rosji; okazało się inaczej.

Od pierwszej chwili zarówno Bułgaria jak Serbja, wszystkie swe wysiłki skierowały ku niezależnieniu się od opiekuńczych mocarstw.

Bardzo trudnem było dla Serbji dopięcie do tego celu. Samo jej geograficzne położenie, brak dostępu do morza, uzależniało ją od Austrii, odbierając swobodę działania.

Lud ten zamieszkuje na półwyspie bałkańskim, już od VII wieku po Chrystusie, znaczny obszar ciągnący się od Dunaju i Sawy do Macedonii i od granicy bułgarskiej do Adriatyku, i mimo zmiennych losu kolei, posiada silne poczucie swej odrębności i przynależności do narodu serbskiego.

W Bośni i Hercegowinie jest około 800.000 serbów wyznania greckoschodniego, na Węgrzech i Chorwacji przeszło milion, pozatem w Starej Serbji niedawno zabranej Turcji około pół miliona, reszta to chorwaci, także mówiący po serbsku, jeno urobieni pod innymi wpływami, religii rzymsko-katolickiej, więc występują różnice dwóch odrębnych kultur — wszakże i wśród chorwatów coraz silniejsze stają się prądy zmierzające do złączenia dwóch pokrewnych sobie narodów w jeden.

Tak więc sprawa serbska nie jest fikcją, sztucznie wymuchaną przez dyplomację, opiera się na podstawie bardzo realnej i bardzo żywotnej, na czynnikach, które składają się na wytworzenie samodzielnego narodu; są nimi: ziemia i lud.

A lud ten posiada również swoje tradycje państwowe. Istniało przecie niepodległe państwo serbskie w ciągu kilku wieków, które król Stefan Duszan, podbiwszy Bułgarię w XIV wieku, rozszerzył ogromnie.

Sięgało ono wtedy od Danaju i Drawy do morza Egejskiego, i od morza Czarnego do Adriatyckiego.

Interes rząd serbski ujawniał dążności do wyłamania się z tej zależności natychmiast zamykała Austrija granicę dla importu trzody chlewnej z Serbji, będącej podstawą jej wytwórczości i, wypowiedziawszy serbom tę wojnę „świńską”, zmuszała rząd serbski do ustępstw, w obawie strat ekonomicznych.

Jednak mimo to jeszcze przed aneksją Bośni i Hercegowiny udało

się Serbji uzyskać całkowitą prawie samodzielność pod względem handlowym.

W polityce szukała zwykle Serbja oparcia u współplemiennej Rosji.

W ciągu XIX wieku przez naród serbski przeszedł ożywczy prąd odrodzenia, który sprawił, iż z ludu wyłączonego chłopięcego, którego warstwy wyższe sturczyły się i odpadły, wytworzyło się kulturalne społeczeństwo współczesne, mające po za sobą znaczny już dorobek społeczny, gospodarczy i polityczny.

Atoli Serbja niepodległa obejmowała 2 i pół mil. mówiącej po serbsku ludności, ówierć miliona było w Czarnogórze, gdy tymczasem większość serbów — wszystkich serbów jest przeszło 8 milionów — podlegała obcemu panowaniu — Austrii i Turcji.

Pamięć potęgi Duszana trwa wśród serbów po dziś dzień i jest także jednym ze składowych czynników stwarzających sprawę serbską, gdyż ideałem patriotów serbskich, pragnących dla Serbji pierwszorzędnego znaczenia na Bałkanach, są ówczesne granice państwa serbskiego.

Sprawa serbska przedstawia się tedy jako dążenie podzielenego narodu do staczenia w jednym narodziem państwie, pod każdym względem samodzielnem, wszystkich mówiących po serbsku — do stworzenia „Wielkiej Serbji”.

Sprawa serbska jest pozatem nie tylko sprawą międzynarodową, lecz także wewnętrzną kwestją Austro-Węgier.

Dążności bowiem separatystyczne, krzewiące się bujnie wśród serbów w Chorwacji, Bośni, Hercegowinie, Dalmacji, Istrii itd., podsypane przez Serbję, zagrażają jednności Austro-Węgier, nie mogąc być dla niej przez to obojętnymi.

Stają także na zawadzie dążnościom ekspansywnej polityki austriackiej na półwyspie bałkańskim, a wszystko to — prędzej czy później — musiało być rozstrzygnięte wywołaną oręża.

Zawarg o aneksji Bośni i Hercegowiny, które Serbja uważa za składową część swych posiadłości, omal do takiego rozwiązania nie doprowadził.

Zażegnano jednak to niebezpieczeństwo, lecz ani na wios nie posunięto samej sprawy.

Istniejąca dalej w stanie ukrytym wyzła obecnie na jaw w całej pełni, domagając się rozwiązania ostatecznego.

A nastąpić ono może tylko w dwóch wypadkach: gdyby serbowie ponieśli klęskę z takimi następstwami, jak bitwa na Kosowem polu i wielokrotnie zostały wszystkie ich ziemie do Austro-Węgier, lub odwrotnie, gdyby austriacy przeszli raz jeszcze Magantę i Solfino i na podobieństwo zjednoczonych Włoch powstała zjednoczona Serbja.

Co z tych dwu możliwości jest obecnie prawdopodobnem?

Zeter.



przyjaciele jego zaproponowali mu wzięcie pozycji pod Warszawą, pod miasteczkiem R., gdzie odbywały się najcięższe walki o posiadanie Warszawy.

Kościół był cały podziurawiony pociskami niemieckimi i tylko cudem jakimś ocalał krucyfik rzeźbiony na jednej ze ścian i organy.

Wiatr esenny wpaść do kościoła, wdzierał się do rur organów i dźwięki jakby smutne westchnienia arcy kościelnej, rozbrzmiewają wśród chaosu zniszczenia.

Ksiądz nowit naszego śniewaka mowa i prosi go o wpisanie swego nazwiska do złotej księgi „kościoła” jako gościa zaszczytnego.

Wiele mów wygłoszono podczas biada przyjaźni i pożegnania było takie, jakby ludzie żyli razem już drugie lata, dzieląc smutek i radość. Wzruszające i heroiczne zbliżyło wszystkich, śpiewali solo i chórem pieśni a między innymi ułona przez Szalapina piosenkę.

Po celiach na pozycje. Tutaj Szalapin wchodził do okopów, szukał szrapneli znalazł ciekawe listy żołnierskie.

Znali się z polakami i starym zwozaczem polskim aptekarz salutował odjeżdżającego gościa wystrzeliłami rewolwerowymi.

Skrzynka pocztowa

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytałem wczoraj w wieczornym wydaniu Twego poczytnego piśmie list otwarty członków Lódn. Oddz. III Dz. M. O., jasno charakteryzujący stosunki w C. K. M. O.

Podobny fakt do poruszanego we wczorajszym numerze, zdarzył się w piątek ubiegłego goźdz. 5 wczorajem w kancelarii IV Dz. M. O. między tymże p. Holtzem, a dziesiętnym L. O. IV Dz. M. O. (opaska nr 93), któremu p. H. bez żadnej absolutnie przyczyny odebrał opaskę. Nadmienić należy, iż następstwem tego, było złożenie opasek przez naczelnika L. O. IV Dz. jego zastępcy oraz dwu nastu dziesiętników L. O. Dwa te, w tak krótkim czasie powtarzające się fakty, dostatecznie charakteryzują p. Holtza, zasługują chyba na poważniejsze rozpatrzenie ze strony ogótu.

Z głębokim szacunkiem Roman Tendek.

Telegramy.

Prasa rosyjska o wzięciu Łowicza.

PETERSBURG. „Riecz” petersburska zastanawia się w specjalnym artykule o znaczeniu Łowicza dla armii niemieckiej.

„Riecz” pisze: „Dla armji rosyjskiej Łowicz nie posiada tak wielkiego znaczenia, jak dla Niemców, ze względu na to, że: 1) Łowicz jest punktem węzowym 4 linii kolejowych i 5 dróg szosowych. 2) Specjalne znaczenie mają dla Niemców linje kolejowe Łowicz—Toruń i Łowicz—Łódź. Ta ostatnia linja jest dla Niemców, po zajęciu Łodzi, konieczną. 3) Łowicz ułatwia drogę przez Skierniewice koleją żelazną warszawsko-wiedeńską.

Na froncie zachodnim. BERLIN. „Do Morgenpost” donoszą z Amsterdamu, iż poselstwo angielskie w Hadze ogłosiło: „Lord Kitchener donosił na dłuższej przerwie, bitwy w pobliżu francji znow zostały wznowione. Wojska sprzymierzone atakowały na linii Hollebeek-Bixchoote.

BERLIN. — Do „Voss. Zeitung” donoszą z Amsterdamu: „Daily Mail” pisze, iż Anglii ostrzeliwali wystrzeliłami belgijskie pociąg bez przerwy. Ogien skierowany był głównie na Westende.

Niepowodzenia Czarnogórców.

KOPENHAGA. Biuro Reutersa donosi z Petersburga:

„Króć czarnogórski telegrafował do redakcji „Birzew. Wiedemortie”, że trzecia armja czarnogórska padła na placu boju. Czarnogórcy dalej jednak walczą w obronie swej ojczyzny. W donoszą króć dodaje, że wszelkie zapasy wyczerpały się, będzie on zatem bardzo wdzięczny za każdą pomoc w postaci pieniędzy, czy też materiałów.

Baron Korf.

BERLIN. Gubernator warszawskiego carona Korfa wzięto do niewoli niemieckiej, przwieziono z Kistrzynia do Berlina w towarzystwie oberlejtanta Hauana. Baron Korf zamieszkał w hotelu „Continental”. Będzie on wystany w głąb krau.

Neutralność Rumunii.

BERLIN. Z Bukaresztu donoszą, że prezes ministrów rumuńskich, Bratiano, stanowczo odmówił przedstawicielom państw koalicji przyjscia z pomocą Serbji.

Nowy prezydent San Domingo.

NEW-YORK. Otrzymało tu wiadomość, że na stanowisko prezydenta republiki San Domingo wybrany został Isodoro Jimenes.

Nowy prezydent rady związkowej szwajcarskiej.

KOPENHAGA. Na połączonym posiedzeniu rady związkowej szwajcarskiej wybrano na stanowisko prezydenta rady związkowej Giuseppe Motta. Nowy prezydent rady związkowej urodził się w roku 1871 w kantonie Tessin, należy do partji katolicko-konserwatywnej. Reprezentował on w radzie związkowej, począwszy od roku 1911 departamenty han-

diu i cła. Jako wiceprezydenta wybrane wolnomyslnego Kamilla de Coppet, urodzonego w roku 1862 w kantonie Waadt. Od roku 1912 reprezentował on w radzie departament wojskowy.

Pożyczka chińska w Ameryce.

NEW-YORK. Pożyczka amerykańska dla Chin w wysokości 115 milionów dolarów została przez wielką firmę amerykańską zatwierdzona. Dość do skutku tej pożyczki zawdzięczyć należy u-inym staraniom uradcy Juanszika, Rokhilla, który specjalnie w tym celu wydelegowany został z Pekinu do New Jorku.

Różne wieści.

— Niedźwiedź w więzieniu. Szwajcarskie dzienniki podają zabawne zdarzenie. Do jednego z małych miasteczek Szwajcarii przybył cyganin z niedźwiedziem i na noc rozłożył się przy drodze. Strażnik polowy w obawie żeby w nocy niedźwiedź nie uciekł, poradził cyganom aby go zamknęli do izby, w której znajdował się areszt miejski. Zaprowadzono niedźwiedzia i znalazłszy izbę pustą, w niej go zamknęto. Tego samego wieczora jakiś piasek wyplawiał barany na ulicy, śpiewał, krzyczał, do tego stopnia, że załodarni uznał za stosowne zaprowadzić go do aresztu, nie wiedząc, że tam obudził niedźwiedzia smacznie śpiącego i pełne groźby uraczanie powitało wchodzących. „Cienota!” zawołał załodarni i wtracił piaskę do izby. W pierwszej chwili, wściekła nie mógł sobie zdać sprawy z miejsca w jakim się znajduje, ani w jakim jest towarzystwie, ale w miarę jak przytomność mu wracała, gdy ujrzał straszne zwierzę, cołai się przerażony w sam kąt izby drząc na całym ciele, nie raz niedźwiedź się poruszył obiecując sobie, że nigdy już mega się znowu do aresztu. Tymczasem niedźwiedź zupełnie się rozbudził i stanął na tylnych łapach, na których ledwie mógł się unieść, bo zwierzę, w ciągu dnia zmuszone było do wypicia sporej liczby flaszek piwa i wina, żeby mieć się sztuki pokazywać; jednym słowem niedźwiedź także był pijany.

Pjanstwo u tych zwierząt w szczególności objawia się sposobem, jeżeli mamy sędzić z tego wypadku. Niedźwiedź zataczając się postąpił do swego towarzysza, objął go łapami i zmusił go łagodnie by się przy nim położył na ziemi. W tej pozycji nieszczęśliwy wściekła przeleżał aż do rana.

Skoro świtać zaczęło, strażnik polowy przyszedł wyprować niedźwiedzia i jednocześnie wypuścił piaskę, który choć wytrzeźwiony, nie mógł ustać na nogach.

— Fogaty zebrał. Policjanci w Rzymie zatrzymali zebra, który stał na ulicy, prosząc o jałmużnę i groził każdemu, kto mu odmówił kilku groszy. Zaprowadzony do biura policji został zrewidowany, ponieważ chciano się zapewnić, czy nie ma przy sobie jakiego narzędzia, któremby mógł spełnić swe groźby. Tymczasem, zamiast sztyletu, zebra miał w kieszeni pugilares napełniony

banknotami; zapytany o pochodzenie tych pieniędzy, zaręczał, że są jego własne, ale nie chciał mówić skąd pochodzą. Ponieważ podejrzewano, że pieniądze zostały komuś skradzione, rewizja została zrobiona w mieszkaniu zebra, ale tam przekonano się, że dom, w którym mieszkał jest jego własnością, a pieniądze pochodzą ze spadku, który odebrał czterdziści lat temu. Zamieszkiwał brudny i niedźny pokój i żył nader skromnie, karmiąc się resztkami znajdowanymi na targach i w trafikarniach. Zebra nie posiadał żadnej rodziny.

Najważniejsze wiadomości z dzisiejszego wydania porannego.

— W sobotę ubiegłą wojska niemieckie zajęły Opoczno i Nowe Miasto.

— „Deutsche Tageszeitung” donosi z Kopenhaagi: Niemcy wzmocnili swój front pod Yperu. Pozycje niemieckie są silnie ufortyfikowane. Zeocofuge niewiele ucierpiał z powodu ostrzeliwania przez Anglików.

— „Voss. Zeit.” pisze co następuje, o bitwach pod Yperu: Na całej linii toczą się zafarte bitwy. Ruch wojsk niemieckich na tej linii trwa. Szosy i drogi są popieczone naprawiane. Pisma rotterdamkie donoszą, że do Antwerpii przybyły megi w dniach najbliższych wielkie posiłki niemieckie.

— Zrodła półurzędowe obliczają ogólną sumę strat, poniesionych przez Belgję w wojnie obecnej na 5,618 milionów franków.

— Pod osłoną artylerji i karabinów maszynowych, rosianie natarli na pozycje tureckie w okolicy lewej brzozy rzeki Czurok. Po pięciogodzinnej bitwie rosjan odrzucono. Bitwa pod Suraj zakończona została pomyślnie dla Turków. Kawalerja turecka nataria na rosjan w okolicy położonej o 15 kilometrów od Kotary i odrzuciła ich ze znacznymi stratami.

— Donoszą z Niszu, że w Serbji wzrasta z dniem każdym nastroj wrogi Rosji. Prasa radzi rządowi starać się uzyskać jaknajkorzystniejsze zakończenie wojny. Na Rosję niema co liczyć—to konkluzja tych wywodów.

— Biuro prasowe donosi, że do 14 grudnia armja angielska straciła 3,871 oficerów, z których 1,133 zmarło, 2,225 otrzymało rany, pozostających zaś wzięto do niewoli.

— Przez sąd wojenny przy urzędzie gubernialnym w Łodzi, skazani zostali: dozorca więzienia Władysław Witeczak z Łodzi — na śmierć za strzelanie do aeroplanu niemieckiego. Witeczaka natychmiast rozstrzelano; Roberta Tregera i Franciszka Czajkiewskiego za oszustwo na miesiąc więzienia, oraz Bronisława Pleczyńskiego i Bolesława Prodametka, za kradzież butów wojskowych — na miesiąc więzienia.

Potrzeba 200 pud. drzewa dębowego lub brzożowego na opał. Oferty z warunkami składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37.

Potrzeba 100 pudów torfu suchego na opał. Oferty z warunkami składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37.

Zgubiono 3 sznurki korali w tramwaju lub na ulicy między Rokicem i ul. Rozwodzkiej. Łaskawy znalazca zechce oddać takowe za wynagrodzeniem u W. Manda Piotrkowska 127.

Aluzszera masażystka z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrkowie praktykująca 20 lat. przyjmuję masaż, porony rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad dyskretna zapewnione. Andrzejka 1189 m. 10 od 12-5. Odwołania na listy.

Przesyła do komendatury i do Milicji pisze na maszyno biuro Lublińskiego, Piotrkowska 82. Szkoła meblowana z elektrycznym oświetleniem jest do wynajęcia, zaraz Widzewska 11 m 5. Szkoła domowy konaty uczołowy potrzebny, pierwszeństwo bezpłatni, Konstantynowska 11 57. Paszport wydany z gminy Puczniew, pow. łódzkiego, na imię Józefa Marszałka. Zaginął paszport, wydany z gminy Zakrzewskiej, gub. lubelskiej, na imię Katarzyny Koszko. Zaginął dowód na rub. 2200, wydany przez Bank Handlowy Wilhelma Landau w Łodzi, na imię Szał Rybaka. (Składowa 12). Zaginęła klacz biała z uprzęgą w niedzielę wieczorem. Proszę odprowadzić za nasrodą, Zielona 57. Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Sosnowiec — Częstochowa — Piotrków wracam z wyżej wymienionych miast załatwiam codziennie różne polecenia prywatne, również z powrotem do Łodzi kantor Eksp. E. Orenbuch, Spacerowa 34. 3086—3

Przez kuracjuszków zagranicę zostawione bagaże, sprządzam z powrotem do Łodzi Kantor Eksp. E. Orenbuch, Spacerowa 34.

Najlepsza OLIWA do palenia w kolonjalnym składzie Dafnera, Zgierska № 14, (w bramie). Marki, korony, franki i dolary kupuje i płaci wysoką cenę Skwerowa 13 m. 27 od 1-5j do 3-5j po południu.

Ogłoszenia drobne: Kupię tylko tania kilka klanych brylantów. Ul. Piotrkowska 41 skąd wyrębów stalowych. Kupię złoto, srebro i brylanty. Płace dobrze. Dzielnia 25 m. 22. od 12 ej do 3-5j i od 5 ej do 7 w. Szadca srozyzenie wiewow, 3 kop., także gotenie 3 kop., Zachodnia 16. Potrzebny woźny-inkasent z kauptem 10 rubli Oferty „Zdoiny” w administracji „Kurjera”.

Wydawca A. Szczępek. Za zezwoleniem cenzury niemieckiej. Redaktor odp. wincenty Stawinski. W druk. St. Książka, Zachodnia 37.